

## ZE STUDIÓW NAD EGZEMPCJĄ KLASZTORÓW W ŚREDNIOWIECZNEJ POLSCE\*

### § 2 Egzempcja norbertanów

Wśród wielkiej rzeszy kanoników opowiadających się za apostołskim sposobem życia norbertanie zajmowali podobne miejsce, jak wśród szeregów mniszych cystersi<sup>1</sup>. W wielu sprawach wzorując się na nich<sup>2</sup>, o tyle prześcignęli ich organizacyjnie, że do corocznych kapituł generalnych dodali podział na cyrkarie wizytowane początkowo co jeden, później co trzy lata<sup>3</sup>. Zrozumiało, że w sprawie duszpasterzowania musieli różnić się od szarych mnichów; jednakże w początkach zarysowały się tu dość ostro dwie przeciwne tendencje: pierwsza którą przedstawiał Hugo z Fosses, nastawiała zakon raczej na życie kontemplacyjne, pozwalając prowadzić parafie tylko kolegialnie; druga, zapoczątkowana przez samego Norberta, a rozszerzana z Magdeburga na różne prowincje Niemiec, akcentowała przede wszystkim czynne życie apostołskie. Zresztą już w XII wieku różnice zacierają się stopniowo i cały zakon przyjmuje powoli duszpasterskie tradycje kano-

---

\* Zob. początek artykułu w *Polonia Sacra* 1957, nr 1.

<sup>1</sup> H a u c k A., *Kirchengeschichte Deutschlands*, Lipsk 1887—1920, t. IV 1913, 369; M a r o t o Ph., *Comment. p. Rel.*, 19(1937)334.

<sup>2</sup> S c h r e i b e r G., *Kurie und Kloster*, II 45; H e i j m a n H., *Untersuchungen...*, *Analecta Praemonstratensia*, 4(1928)367—396; M o n d o n n e t P., *Saint Dominique*, II 191.

<sup>3</sup> H a u c k A., l. c., 376; K n a p i ń s k i W., *Św. Norbert*, 77; B a c k m u n d N., *Monasticon*, II 3 i 13.

ników regularnych<sup>4</sup>. W każdym razie zwolennicy obydwu tendencji stają się w tym wieku wzorem gorliwości zakonnej<sup>5</sup> i przykładem ożywionej działalności apostolskiej<sup>6</sup>, to też widzimy szybki ich rozwój nie tylko na zachodzie<sup>7</sup>, ale i w Polsce<sup>8</sup>.

Pod wpływem wysokiego ideału przyświecającego norbertanom zaczęły od samego początku garnąć się do nich wielkie masy niewiast, tak, że początkowo trzeba było zakładać dwukonwentowe osiedla norbertańskie. I chociaż wkrótce bo już w 1140 roku władze zakonne zabroniły takich dwukonwentowych osiedli, nie we wszystkich cyrkariach uchwała została przeprowadzona<sup>9</sup> i klasztory takie nie tylko się utrzymywały, ale trudno nieraz rozstrzygnąć, czy należy je zaliczyć do męskich czy żeńskich<sup>10</sup>. U nas oznaczenie linii podziału wymagałoby osobnego studium, więc poniższe zestawienie ograniczy się do zasadniczych danych dotyczących poszczególnych fundacji<sup>11</sup>.

<sup>4</sup> Zob. o tym P e t i t F., 46—52 i 210—211. W samej tylko Francji przekazano norbertanom w XII wieku około 700 parafii. L. c.

<sup>5</sup> U nas błog. Bronisława. Zob. o niej P e t i t F., 115—118.

<sup>6</sup> W i n t e r Fr., *Die Prämonstratenser des zwölften Jahrhunderts und ihre Bedeutung f. das nordöstliche Deutschland*, Berlin 1865, 265.

<sup>7</sup> B a c k m u n d N., *Prämonstratenser*, Lexik TK., VIII 428, przestrzega słusznie przed zbytnią łatwowiernością średniowiecznych przekazów mówiących o tysiącach norbertańskich klasztorów (H e i m b u c h e r, I 438 pisze o trzech tysiącach kanonij!). Ilość ich samodzielnych placówek nawet w okresie największego rozkwitu nie przekraczała liczby 600.

<sup>8</sup> W Polsce według przypuszczenia M a l e c z y ń s k i e g o, *Krzywousty*, 230—231, pierwsza norbertańska osada miała powstać około 1131 roku.

<sup>9</sup> Opis walki, jaką toczył zakon z przyjmowaniem niewiast zob. np. B o g d a n Fr., *Geneza i rozwój klauzury zakonnej*, Poznań 1954, 165—166.

<sup>10</sup> B a c k m u n d N., *Minasticon*, II 5.

<sup>11</sup> Osiedla norbertańskie na Zachodzie nosiły miano opactw, a przełożeni opatów; przełożeni okręgu saskiego zatrzymali jednak nazwę prepozytów „...” z początku przez pokorę, później przez pychę” (K n a-

Idąc za stwierdzeniami czy też prawdopodobnymi przypuszczeniami naszej współczesnej historiografii, kolejność norbertańskich fundacji na naszych terenach należałoby zestawić w następującym chronologicznym porządku: Chalno ok. 1131<sup>12</sup>, Kalisz w 1146/1153<sup>13</sup>, Brzesko n/Wisłą-Hebdów w 1146/1170<sup>14</sup>, Zwierzyniec w 1149/1164<sup>15</sup>, Grobe-Pudagla

---

p i ń s k i, *Norbertanie i norbertanki*, Enc. Kośc., XVI 345; por. B a c k m u n d N., *Prämonstratenser*, LexikTK, VIII 430). W Polsce spotykamy zarówno norbertańskie opactwo, jak i prepozytury.

<sup>12</sup> Wbrew dawniejszemu przekonaniu opartemu na długoszowskim przekazie o Chalinię, od czasów Władysława K n a p i ń s k i e g o (*Św. Norbert*, 145—151; *Norbertanie i norbertanki*, l. c., 383) dzisiejsza historiografia przyjmuje, że pierwsza polska osada norbertańska powstała pod Kaliszem w 1146/1153 jako prepozytura św Wawrzyńca (M a ł e c k i, 310; Ż a k A., *Norbertanie i norbertanki w Polsce*, Przegl. Powsz., 114—118/1920/322; S t e n z e l J., *Das Kloster, Zuckau...*, Gdańsk 1892, 19, podaje mylną datę, 1126. D a v i d, *Bénédict.*, 77 i 83—84 sugeruje pierwotną przynależność wspomnianej prepozytury do benedyktynów, którzy mieli ją na krótki czas utracić wraz z opactwem św. Wincentego (Por. G i e y s z t o r, *Roczn. Hist.*, 1948, 250). Gdyby tak było rzeczywiście, to w kaliskiej prepozyturze widzielibyśmy norbertanów dopiero około roku 1190. M a ł e c z y ń s k i, *Krzywousty*, 229—230 wraca do przekazu D ł u g o s z a, identyfikuje jego miejscowości z Chaliniem k/Izbicy w diecezji wrocławskiej, i podaje rok 1131 jako przypuszczalną datę osiedlenia się norbertanów. Takiej możliwości nic nie stoi na przeszkodzie.

<sup>13</sup> Zob. przypisek poprzedni.

<sup>14</sup> K n a p i ń s k i W., *Enc. Kośc.*, XVI 384, poprawia datę przyjętą w głównym studium; por. M a ł e c k i A., 312; F r i e d b e r g M., *Kultura*, II 57. Opactwo to otrzymało zwierzchnią władzę nad innymi norbertanami polskiej cyrykarii (D ł u g o s z, *Lib. Benef.*, III 75), lecz wątpliwe, czy wykonywało ją w pełni. Zob. bullę Eugeniusza IV z 1441, Kod. Młp., IV 1405; G r o d e c k i R., *Dzieje klasztoru premonstrateńskiego w Eusku w wiekach średnich*, R.A.U. Kraków 1914, 88.

<sup>15</sup> Zob. K n a p i ń s k i W., *Enc. Kośc.*, XVI 384—385, gdzie autor przekonująco dowodzi, że ten podkrakowski klasztor był początkowo męskim opactwem. Por. G r o d e c k i R., l. c., 72.

przed 1155<sup>16</sup>, Płock ok. 1160/1179<sup>17</sup>, Strzelno w 1175/1190<sup>18</sup>  
Witów ok. 1179<sup>19</sup>, Białoboki ok. 1178<sup>20</sup>, Grąbczów ok. 1180<sup>21</sup>  
Busko w 1180/1185<sup>22</sup>, Wrocław ok. 1190<sup>23</sup>, Bytom w 1201<sup>24</sup>

<sup>16</sup> Opactwo założone w diecezji wolińskiej na wyspie Uznam po różnych kolejach losu przeniosło się w roku 1309 do Pudagli. Zob. W i n t e r Fr., *Prämonstratenser*, 191—193; H a u c k A., IV, 124; H o o g e w e g H., II 260—368; M a l e c z y ń s k i K., Cod. Sil. Mal., 124.

<sup>17</sup> O niezbyt pewnych początkach tej fundacji zob. K n a p i ń s k i W., l.c., 386—387; M a l e c k i A., 313—314; U l a n o w s k i B., Arch. Komis. Hist., IV 150; N o w o w i e j s k i A., *Płock — monografia historyczna*, Płock 1917, 516; N i w i ń s k i, *Kwart. Hist.*, 43/1929/428—429.

<sup>18</sup> Data założenia klasztoru nieuzgodniona. K n a p i ń s k i W., l. c., 384, przyjmuje, że fundacja nastąpiła przed rokiem 1175. Podobnie P o s a d z ó w n a W., *W sprawie fundatora i fundacji klasztoru norbertanek w Strzelnie*, *Roczn. Hist.*, XIII, Poznań 1937, 35. U l a n o w s k i B., *O założeniu i uposażeniu strzelneńskiego klasztoru*, Arch. Komis. Hist., IV, Kraków 1888, 146, widzi pierwsze początki klasztoru w roku 1185.

<sup>19</sup> K n a p i ń s k i W., l. c., 386; M a l e c k i A., 314 F r i e d b e r g M., *Kultura*, II, 57. Opactwo to jest filią brzeskiego.

<sup>20</sup> *Codex Pomeraniae diplomaticus* (odtąd Cod. Pom. Dipl.) Greifswald 1862, nr 29; W i n t e r Fr., o.c., 213 i 216; H a u c k A., IV 1029; H o o g e w e g H., I 15—17. Słynne to opactwo było dwukrotnie obejmowane.

<sup>21</sup> W i n t e r Fr., o.c., 211; H a u c k A., l.c., 1029; S c h ä f e r K., *Gramzow*, LexikTK, IV 641.

<sup>22</sup> K n a p i ń s k i W., *Św. Norbert*, 192—194; tenże, Enc. Kośc., XVI 387; G r o d e c k i R., *Dzieje klaszt... w Busku*, 12. W roku 1414/1415 przeniósł Jagiełło do tego klasztoru norbertanki z Imbramowic i Krzyżanowic; G r o d e c k i R., 81—82.

<sup>23</sup> Opactwo św. Wincentego otrzymali norbertanie po usunięciu żeń benedyktynów (S i l n i c k i F., *Kościół na Śl.*, 99, nast.). Do opactwa należały różne ekspozytury, jak bytomska, łosińska, kostomłocka, psiepolka. G ö r l i c h Fr., *Urkundliche Geschichte der Prämonstratenser und ihrer Abtei zum heiligen Vinzenz vor Breslau*, Wrocław 1836, I 122, Neuling H., 107, 136, 179 i 17.

<sup>24</sup> W górnośląskim Bytomiu posiadało opactwo wrocławskie dwie ekspozytury: od 1201 roku prepozyturę św. Małgorzaty, a od 1253 kościół N. M. Panny (N e u l i n g, 17; Kod. Młp., I, nr 357). W sprawie

Wrocław — Psie Pole, Kostomłoty, Łosina<sup>25</sup>, Dłubnia-Imbramowice ok. 1223/1225<sup>26</sup>, Żuków 1212/1214<sup>27</sup>, Rybniki-Czarnowąs przed 1211<sup>28</sup>, Krzyżanowice przed 1227<sup>29</sup>, Trzebiatów w 1224<sup>30</sup>, Ryga w 1223<sup>31</sup>, Słupsk w 1280<sup>32</sup>, Nowy Sącz w 1410<sup>33</sup>.

sporów o wykonywanie prawa patronatu nad kościołem parafialnym św. Małgorzaty zob. *G r ü n h a g e n*, *Schles. Reg.*, nr 3982, 3986, 4187, 4263, 4391.

<sup>25</sup> Wymienione ekspozytury opactwa wrocławskiego powstały w latach od 1201 do 1206. *N e u l i n g H.*, 107, 136, 179.

<sup>26</sup> *K n a p i ń s k i W.*, *Norbert*, 207—208; tenże, *Enc. Kośc.*, XVI, 391; *M a ł e c k i A.*, 323. Po przeniesieniu siostr do Buska pozostawało tam paru rozpróżnionych norbertanów (*D ł u g o s z*, *Lib. Benef.*, III 107). Siostry miały tam powrócić około 1485 roku.

<sup>27</sup> *L a b u d a G.*, *Ze studiów nad najstarszymi dokumentami Pomorza Gdańskiego*, *Zapiski Tow. N. w Tor.*, 18/1952/110. Po wymordowaniu siostr przez Prusaków w roku 1224, klasztor wnet zaludnił się na nowo.

<sup>28</sup> *W a t t e n b a c h W.*, *Abriss der Geschichte des Klosters in Czarnowanz*, *Zschr. des Vereins f. Gesch... Schles.*, 2/1858; *K n a p i ń s k i W.*, *Enc. Kośc.*, XVI 389; *P i e r z c h a l a n k a - J e s k o w a*, *Dzieje klasztoru w Czarnowąsie na Śląsku w wiekach średnich*, Poznań 1929, 10. Klasztor posiadał niezidentyfikowaną dotąd prepozyturę „Viconia”. *W a t e n b a c h* w *Cod. Sil.*, I, s. VIII, a zwłaszcza *L a n g e*, *Kloster Czarnowanz*, 48, domyślają się jej w Zwierzyńcu pod Krakowem. Klasztor posiadał też kilka parafij prowadzonych przez tamtejszych kanoników. *K n a p i ń s k i W.*, *Św. Norbert*, 201.

<sup>29</sup> Zdaje się, że pierwotną fundacja z przed 1227 roku upadła, by powstać po napadzie tatarskim w 1241. Po przeniesieniu konwentu do Buska, pozostały tam resztki norbertanów. Klasztor inkorporowano do witowskiego opactwa po 1477 roku (*D ł u g o s z*, III 100—102; *K n a p i ń s k i W.*, *Enc. Kośc.*, XVI 392; *S t u c z e ń S.*, *Kilka przyczynków...*, *wedł. rec.*, *Kwart. hist.*, 17/1903/318.

<sup>30</sup> Klasztor pod nazwą *Rubus Mariae* założony pod Trzebiatowem (Marienbusch), przeniesiony w 1281/1287 roku do samego Trzebiatowa, zostawał w ścisłej zależności od białobockiego opactwa. *W i n t e r F r.*, *Prämonstratenser*, 222; *H a u c k A.*, IV 1029; *H o o g e w e g H.*, II 758—762.

<sup>31</sup> W tym roku norbertanie ukonstytuowali kapitułę katedralną w Rydze *B u n g e*, I, nr 56 i 64; *Fontes Historiae Latviae Medii Aevi*, Ryga 1937, II, nr 165.

## I. Egzempcja norbertanów zachodnich

Wśród autorów piszących o egzempcji norbertańskiej panuje znaczna rozbieżność poglądów. August H ü f n e r<sup>34</sup> przyjmuje, że nowa ta organizacja kanonicka została wyjęta spod władzy biskupiej już w chwili zatwierdzenia, to jest w roku 1126. Jego pogląd zdaje się przyjmować Audomar S c h e u e r m a n n<sup>35</sup>. Burkart M a t h i s twierdzi, że choć norbertanie podlegali w różnych sprawach biskupom, to jednak spod ich władzy karnej wyjęci zostali już w roku 1134<sup>36</sup>. Emil F o g l i a s s o i Bertrand K u r t s c h e i d<sup>37</sup> wyrażają przypuszczenie, że egzempcja przypadła im w udziale później niż innym zakonom wyjętym, ale jeszcze w wieku XIII. G. S c h r e i b e r<sup>38</sup> odmawia w ogóle norbertanom pełnej egzempcji. Fr. W i n t e r<sup>39</sup> twierdzi, że zakon został wyjęty w roku 1409.

Otóż przy czytaniu autorów nasuwają się samorzutnie następujące spostrzeżenia: H ü f n e r nie oparł swego twierdze-

---

<sup>32</sup> Powstała pod Słupskiem fundacja białobocka została w 1311 roku przeniesiona do samego miasta (H o o g e w e g, II 637; C h m a r z y ń s k i, *Pomorze Zachodnie* (Ziemie Starop., II), Poznań 1949, I 296.

<sup>33</sup> Założenie tego opactwa w podanym roku wydaje się pewne. Zob. D ł u g o s z, *Lib. Benef.*, III 79, nast.; tenże, *Hist. Polon.*, pod wspomnianym rokiem; K n a p i ń s k i W., *Enc. Kośc.*, XVI 393—396; B r ü c k n e r A., *Zródła do dziejów literatury*, Bibliot. Warsz., 1892, I 461.

<sup>34</sup> *Das Rechtsinstitut der Klösterlichen Exemption in der abendländischen Kirche*, Moguncja 1907, 50; por. L a m y H., *L'abbaye de tongerlooo depuis sa fondation jusqu'en 1263*, Louvain, 1914 .

<sup>35</sup> *Die Exemption*, 67, przyp. 5.

<sup>36</sup> *Die Privilegien des Franziskanerordens bis zum Konzil von Vienne (1311)*, Paderborn 1928, 8 i 117; por. H a u c k A., IV 372—380.

<sup>37</sup> F o g l i a s s o A., *Introductio in vigentem disciplinam de iuridicis relationibus inter religiosos et ordinarium loci*, Turyn 1948, 101; *Historia Juris Canonici*, Rzym 1951, 319.

<sup>38</sup> *Kurie und Kloster*, I 105—108, 171 i 209.

<sup>39</sup> *Prämonstratenser*, 236—237.

nia na podstawach źródłowych, lecz powołuje się na jednego tylko autora, a mianowicie Hurtera. Mathisowi nie można wprawdzie odmówić ani wnikliwości, ani staranności w omawianiu przedmiotu, ale jak to sam na stronie 173 przyznaje, nie było mu dostępne podstawowe w tej sprawie dzieło źródłowe, jakim jest *Bibliotheca Paige*, a<sup>40</sup>. Ponieważ Fogliasso opiera się na starszym wydaniu Kurtscheida, a ten na wywodach Mathisa, zdanie tych autorów nie może w tej sprawie posiadać większej wartości. Przy wertowaniu wspomnianego dzieła Paige'a, nasuwają się poważne wątpliwości co do wyjęcia norbertanów do połowy XIII wieku, a mniejsze od tego czasu; natomiast przynajmniej ich teoretyczna egzempcja na początku XV wieku wydaje się niewątpliwa<sup>41</sup>. Zupełnie wreszcie inaczej przebiega egzempcja norbertanów linii niemieckiej.

1. Zaczynając od zasadniczego trzonu zakonu, trzeba przede wszystkim stwierdzić, że nawet czysto teoretyczno-prawna zasadnicza egzempcja zakonu wydaje się w pierwszym okresie mało prawdopodobna. Chociaż bowiem w 1134 roku został norbertanom przyznany przywilej wyjmujący ich spod biskupiej władzy karnej<sup>42</sup>, to jednak w następnych dokumentach papieskich przywilej ten nie tylko się nie powtarza<sup>43</sup>,

<sup>40</sup> Le Paige, *Bibliotheca Praemonstratensis ordinis*, Paryż 1633.

<sup>41</sup> Nie sprzeciwia się temu twierdzeniu stanowisko Schreibera, gdyż on interesował się tylko wcześniejszą egzempcją norbertanów, jak i innych zakonów.

<sup>42</sup> Paige, 622; Jaffé-Löwenfeld, *Regesta Pontificum Romanorum*, (odtąd Jaffé-L.), Lipsk 1885—1888, nr 7654. Innocenty III przyznał norbertanom w roku 1200 prawo uroczystego celebrowania podczas generalnego interdyktu, ale to nie może stanowić pewnego znamienia egzempcji, gdyż w przywileju wyraźnie zastrzeżono, że w kościołach nawiedzanych przez wiernych można w takich okolicznościach spełniać służbę Bożą tylko pod czterema warunkami. Paige, 647.

<sup>43</sup> Zob. bullę Łucjusza II i Eugeniusza III, Paige, 625 i 627; Jaffé-L., 8614 i 9970. Znamienne, że Aleksander III nadając 23.V.1177 zakonowi różne swobody, milczy o tak istotnej, jak wolność od koercytywnej władzy biskupiej (Miraeus A., *Ordi-*

ale przeciwnie, jego uchylenie wyraźnie jest suponowane<sup>44</sup>. Warto prócz tego zwrócić uwagę na fakt, że w latach 1131 do 1177 ustanawianie i usuwanie przełożonych jest uzależnione i od władzy diecezjalnej<sup>45</sup>, co w zakonie niewyjętym byłoby wykluczone.

Trzeba jednak przyznać, że w początkach drugiej połowy XIII wieku znajdujemy dokument przyznający wyjęcie norbertanów w poważnym zakresie. Choćbowiem wyłączność wizytacji zastrzeżona władzom zakonnym w 1247 roku nie może przesądzać o egzempcji<sup>46</sup>, to jednak wolność od biskupiego sądownictwa karnego nawet w takich wypadkach, gdy inni wyjęci temu sądownictwu podlegają, wydaje się wyraźnym znakiem wyjęcia<sup>47</sup>. O ile jednak w tym czasie egzempcja norbertanów wydaje się tylko prawdopodobna, to już na początku XV wieku należy uważać ją za pewną przynajmniej dla osiedli i osób niezatrudnionych w duszpasterstwie. Świad-

---

*nis Praemonstratensts Cronicon*. [odtąd M i r a e u s, *Cron. Praem.*], Kolonia 1613, 150). Prócz tego słusznie zauważa S c h r e i b e r, l. c., I 107, że w dokumentach wydawanych w tym okresie dla norbertanów często umieszcza się klauzulę: „salva diocesani episcopi canonica iustitia”.

<sup>44</sup> Ł u c j u s z III pisze 10.III.1184 : „Praeterea... ne quis Archiepiscopus vel Episcopus.. Ecclesias vestras, seu regulares personas earum, absque manifesta et rationabili causa interdicere, seu suspendere praesumat...” P a i g e, 638. Wynika z tego, że na podstawie oczywistego i rozumnego powodu może ich prałat kościelny karać.

<sup>45</sup> W bulli A l e k s a n d r a III z 1177 roku czytamy, że nowoobрани przełożony ma być przedstawiony biskupowi „plenitudinem officii ab eo percepturus” (M i r a e u s, 150; P a i g e, 633). I n o c e n t y II postanawia 12.IV.1131 roku, że po daremnych napomnieniach wyrok depozycji opata wydaje w obecności trzech opatów biskup (P a i g e, 419; K n a p i ń s k i W., *Św. Norbert*, 73). Nie spotykamy wprawdzie innych tego rodzaju dokumentów; na interweniowanie jednak biskupów przy usuwaniu norbertańskich przełożonych nie brak dowodów. S c h r e i b e r G., *Kurie und Kloster*, I 171.

<sup>46</sup> P a i g e, 671.

<sup>47</sup> Zob. bullę A l e k s a n d r a IV z 27.X.1256 roku, G r ü n h a g e n, *Schles. Reg.*, nr 937; por. P a i g e, 684.

czą o tym niedwuznacznie trzy bulle Aleksandra V z roku 1409 i bulla Jana XXIII z roku 1413<sup>48</sup>.

Różne czynniki złożyły się na takie a nie inne kształtowanie się norbertańskiej egzempcji. Egzempcja zakonu pozostaje w ścisłym związku z powagą i sprężystością działania władzy centralnej. Kapituła norbertańska z różnych powodów nie potrafiła gromadzić wszystkich zobowiązanych uczestników. Prócz zwyczajnych czynników utrudniających uczestniczenie w kapitule, występujących i u cystersów i mendentów (cdległość, trudy podróży, wydatki), w naszym wypadku przyłączają się dwa szczególnie ważne. Pierwszy, to biskupi, przeszkadzający — jak się o tym przekonywujemy z urzędowych pism papieskich — w udawaniu się na kapitułę wciągniętych w duszpasterstwo norbertanów. Ale i w łonie samego zakonu widoczny jest nieraz opór przeciw centralistycznym tendencjom, dyktowany bądź ścisłym związaniem się z życiem diecezji, bądź motywami natury narodowo-politycznej. Uwidocznilo się to najbardziej na przykładzie cyrkarii saskiej<sup>49</sup>, liczącej prócz 16 klasztorów okręgu magde-burskiego jeszcze drugie tyle innych klasztorów<sup>50</sup>.

2. Wiadomo, że św. Norbert widział swój ideał nie tylko w przywróceniu „życia apostolskiego” w ogóle, ale w stworzeniu osłtmej organizacji duszpastersko-zakonnej. Objęcie urzędu arcybiskupiego utwierdziło go jeszcze w nadawaniu organizacji swej takiego duszpasterskiego charakteru. Zakładając klasztor N.M.P. w swej stolicy, uzależnił go od siebie i swych następców, a zakonnikom pozwolił przyjąć zwyczaje kanoników regularnych<sup>51</sup>. Z woli założyciela nie byli więc oni wyjęci spod władzy ordynariusza, a śluby swe składali

<sup>48</sup> P a i g e, 705, 706, 707, 709; por. W i n t e r Fr., *Prämonstratenser*, 236—237; G ö r l i c h Fr., o. c., I 101.

<sup>49</sup> K n a p i ń s k i W., *Sw. Norbert*, 83—84; H a u c k A., IV 380—382. Jeszcze w roku 1454 pisze M i k o ł a j V, że norbertanie czasem „armata manu” przeciwstawiają się wizytatorom zakonnym. P a i g e, 720.

<sup>50</sup> P e t i t F., 52.

<sup>51</sup> S c h r e i b e r G., *Kurie und Kloster*, I 108; P e t i t F., 52.

nie na ręce swego przełożonego, lecz na ręce arcybiskupa<sup>52</sup>. Kapituły wedle koncepcji Norberta miały stanowić nie tyle władzę nadrzędną w sensie kapituł cysterskich, lecz raczej „collocquia visitationis gratia”<sup>53</sup>. Dlatego to klasztory pozostające pod wpływem Magdeburga poczuwały się do ściślejszego związku z arcybiskupem niż z władzą centralną.

Początkowo były one obowiązane do corocznego uczestniczenia w kapitule premonstrackiej<sup>54</sup>. Kiedy na skutek omówionych przed chwilą powodów ociągają się z wykonywaniem tego obowiązku<sup>55</sup>, zaczyna ich doń przynaglać nie tylko Prémontré, ale i Stolica św.<sup>56</sup>. Gdy nie pomogły zwyczajne nakazy, Rzym ponawia je obostrzając surowymi karami<sup>57</sup>. I choć Inocenty III wkracza jeszcze w 1217 roku piętnując prałatów niemieckich za opór i nakazując skłaniać norbertanów do uczestniczenia w kapitule generalnej<sup>58</sup>, wszystko jednak zdaje się pozostawać po staremu, bo już w siedem lat później magdeburchycy obowiązani są do brania udziału w kapitule tylko co trzeci rok<sup>59</sup>, a w roku 1239/230 Prémontré zadawała się czczą formalnością, polegającą na tym, że co trzy lata przyjedzie jeden przedstawiciel tych 16 klasztorów! Przez ten akt naczelne opactwo uznało faktyczną nieza-

<sup>52</sup> Winter Fr., *Prämonstr.*, 236.

<sup>53</sup> Mathis B., 8; por. 117.

<sup>54</sup> Zob. postanowienie Inocentego II z 3.V.1135 roku, Paige, 622.

<sup>55</sup> Przełożeni poszczególnych klasztorów o ile nie otrzymali prawowitego zwolnienia byli jeszcze w 1342 roku pod karami obowiązani do corocznego udawania się do Prémontré. Paige, 701.

<sup>56</sup> Zob. np. bullę Lucjusza III z 29.XII.1181, i Urbana III z 22.VII.1187 Paige, 634; Hauck A., IV 382.

<sup>57</sup> Czyni tak np. Inocenty III, 12.V.1198. Paige, 646.

<sup>58</sup> Paige, 649.

<sup>59</sup> Winter Fr., o. c., 241. W 1224 roku zawarto również ugodę między grupą magdeburską a Prémontré, mocą której oporny opat miał być karany przez arcybiskupa, a dopiero w wypadku zaniedbania ze strony arcybiskupa, opat premonstracki, który jednak z urzędu złożyć go nie mógł. Paige, 925—926.

ležność grupy magdeburskiej<sup>60</sup>. Z biegiem czasu prepozyt magdeburski uzyskał w Rzymie różne uprawnienia jurysdykcyjne, tak że pod koniec XIII wieku posiadał władzę zwoływania podległych sobie klasztorów na kapitułę<sup>61</sup>, władzę sądowniczą i koercytywną<sup>62</sup>. Nie znaczy to jednak, że był on spod władzy arcybiskupiej wyjęty.

## II. Egzempcja polskich norbertanów

Mając przed oczyma naszkicowany tu zarys norbertańskiej egzempcji łatwo się domyśleć, że nasi norbertanie, zarówno linii francuskiej jak niemieckiej<sup>63</sup>, nie mogli cieszyć się u nas większą egzempcją niż ich zachodni współbracia. Nie ma żadnych podstaw do przypuszczenia, by nasi biskupi bardziej niż zachodni sprzyjali jurysdykcyjnej zależności krajowych norbertanów od centrali, zwłaszcza, że podobnie jak inni kanonicy regularni byli norbertanie wprężnięci w pracę duszpasterską. Pcmijając liczne placówki duszpasterskie podległe opactwu wrocławskiemu<sup>64</sup>, posiadamy wyraźne dowody świadczące o duszpasterskiej działalności Buska, Imbra-

<sup>60</sup> Winter Fr., o. c., 343; Hauck A., IV 382.

<sup>61</sup> *Codex diplomaticus Brandenburgensis* (odtąd Cod. Dipl. Brand.), Berlin 1838 nast., ser. I, VIII, nr 120.

<sup>62</sup> Winter Fr., o. c., 248 i 379.

<sup>63</sup> Z zawilej nadal kwestii pochodzenia naszych norbertanów zob. Kna'piński W., *Św. Norbert*, 150; Abraham W., *Organizacja*, 811; Maleczyska E., *Związki kulturalne...*, 34; Silnicki T., *Kościół na Śl.*, 101; Maleczyski K., *Krzywousty*, 230—231; Friedberg M., *Kultura*, II 58. To pewne, że na terenie naszych badań mieliśmy przedstawicieli obydwu kierunków.

<sup>64</sup> Opactwo ceniło sobie przywilej z roku 1309 upoważniający opata w pewnych warunkach do obsadzania placówek duszpasterskich własnymi księżmi. Przywilej ów znajdował się w klasztorным archiwum w uwierzytelnionym odpisie. Görlich Fr., *Urkundl. Gesch.*, I 59.

mowic, Zwierzyńca <sup>65</sup>, Czarnowąsa <sup>66</sup>, Żukowa, Słupska, Białoboków <sup>67</sup>, Grobe <sup>68</sup>. I chociaż według przywilejów zakonnych biskupom mieli podlegać sami tylko duszpasterze <sup>69</sup>, to jednak rozgraniczenie norbertanów duszpasterzujących od nieduszpasterzujących zacierało się w miarę tego, jak słabły kontakty zakonników z Zachodem.

Trzeba przyznać, że początkowo nasi norbertanie brali w kapitułach raczej regularnie udział <sup>70</sup>. Biorąc jednak pod uwagę wielkie odległości dla których nawet polscy cystersi otrzymywali pewne ulgi, jak również słabe zainteresowanie naszymi klasztorami ze strony naczelnego opactwa <sup>71</sup>, tenden-

<sup>65</sup> G r o d e c k i R., *Dzieje Klaszt. w Busku*. 91; D ł u g o s z, *Lib. Benef.* III 60; K n a p i ń s k i W., *Św. Norbert*, 206.

<sup>66</sup> K n a p i ń s k i W., 201. W latach 1234—1236 klasztor obsługiwał osiem kościołów (P i e r z c h a l a n k a-J e s k o w a, 55). Nie ma w tym nic dziwnego, skoro Racibórz (Ratzenburg) prowadził 10 parafij (V e r h ö f t H., *Das Prämonstratenser Domstift Ratzenburg* Racibórz 1932, 24—26 i 72 przyp. 229.

<sup>67</sup> G r ü n h a g e n, *Schles. Reg.*, nr 6051; P e r l b a c h M., *Pommerellisches Urkundenbuch* (odtąd P e r l b a c h), nr 371, 372, 382, 508

<sup>68</sup> Odpis przywileju z 1238 roku podobny do wspomnianego wyżej wrocławskiego transumptu, zob. *Cod. Pom. Dipl.*, nr 227.

<sup>69</sup> Zob. P a i g e, 709; L a m y, u M a t h i s a, 117.

<sup>70</sup> Zdaje się tym dość wymownie świadczyć fakt, że w roku 1285 wrocławski biskup Tomasz usprawiedliwia przed opatem z Prémontré przełożonego z Czarnowąsa nie mogącego udać się na kapitułę. G r ü n h a g e n, l. c., nr 1931.

<sup>71</sup> Ż a k A., *Norbertanie...* 328. Zdaje się, że dość ściśle początkowo związki między polskimi norbertanami a władzą centralną ulegały powolnemu lecz stałemu rozluźnianiu, aż doszło do tego, że nasi norbertanie wyparli się zupełnie jakichkolwiek związków jurysdykcyjnych. Świadczy o tym mało chłuby przynoszące stanowisko, jakie na początku XVIII wieku zajęły polskie klasztory w sprawie dostarczania materiałów źródłowych do projektowanej historii zakonu. Opierając się na wyjęciu spod władzy zakonu i na podleganiu biskupom, klasztory odmówiły prosto współpracy i na tym polu. Ze z zajęcia takiego stanowiska wynikły dla dziejów polskich norbertanów niepowetowane szkody, jest oczywiste. Zob. o tym K n a p i ń s k i W., *Św. Norbert*, 37—40.

cja polskich norbertanów do izolacji wyda się zrozumiałą<sup>72</sup>. W tych zaś warunkach trudno przyjąć, by ta wątpliwa zresztą egzempcja zakonu w pierwszych zwłaszcza trzech wiekach, była przez polski episkopat uznawana.

1. Oparte na powyższych przesłankach domysły o braku norbertańskiej egzempcji znajdują w źródłach pełne potwierdzenie. Na podstawie źródeł dowiadujemy się, że norbertanie podlegali biskupom przez długi czas bez oporu oraz, że biskupi wykonywali zasadniczo nad nimi swą władzę również w późniejszym okresie, gdy norbertanie tu i ówdzie zaczęli stawiać opór. Jest przytym godnym podkreślenia, że wytyczone wyżej rozwojowe etapy norbertańskiej egzempcji znajdują i na naszych terenach potwierdzenie, zwłaszcza na przykładzie opactwa wrocławskiego.

Do połowy XIII wieku nie tylko nie znajdujemy śladów wyjęcia polskich norbertanów<sup>73</sup>, ale przeciwnie, zawisłość klasztorów, nie wyłączając wrocławskiego, jest dość wyraźnie uwidoczniła. „Wspólne przywileje” przyznawane w latach od 1178 do 1253 poszczególnym klasztorom, zawierają stale znane słowa: „salva... diocesani episcopi canonica iustitia”. Przywilej ten posiadały najprawdopodobniej wszystkie klasztory norbertańskie; w każdym razie potwierdzenie mamy

---

<sup>72</sup> Zresztą tendencja ta jest w początkach XIII wieku potwierdzona w odniesieniu do Grąbczowa i Czarnowąsa (Cod. Pom. Dipl., nr 151; K n a p i ń s k i W., l. c., 201). W rezultacie ten ostatni klasztor został w 1391 roku wyjęty spod władzy Prémontré, i poddany opactwu wrocławskiemu ...G ö r l i c h, I 93; Cod. Sil., I nr 55; P i e r z c h a l a n k a-J e s k o w a, 35.

<sup>73</sup> Jedynym, ograniczonym zresztą do jednego tylko kresowego klasztoru wyjątkiem wydaje się być uznamska osada w Grobe, gdyż posiadała ona w odpisie bullę G r z e g o r z a IX z 4.IX.1238 roku wyjmującą norbertanów spod sądowej i karnej władzy biskupów (Cod. Pom. Dipl., nr 227). Faktyczna jednak egzempcja tego klasztoru jest wątpliwa, gdyż sam odpis zakonnego przywileju nie może jej dowodzić, zwłaszcza, gdy wiadomo, że inne klasztory tegoż zakonu podlegały w tym czasie władzy biskupiej.

dla uznamskiego <sup>74</sup>, wrocławskiego <sup>75</sup>, strzelneńskiego <sup>76</sup>, dębniąsko-imbramowickiego <sup>77</sup>, krzyżanowickiego <sup>78</sup> i ryskiego <sup>79</sup>.

Niezależnie od tej klauzuli wykluczającej egzempcję, pewne szczegóły wskazują na zawisłość takich norbertańskich osiedli, jak podległy wrocławskiemu opactwu Bytom <sup>80</sup> i Czarnowąs <sup>81</sup>, a dalej, Białoboki <sup>82</sup>, Imbramowice, Krzyżanowice <sup>83</sup>, Zwierzyniec <sup>84</sup>, a zwłaszcza B r z e s k o-H e b d ó w, któ-

<sup>74</sup> A l e k s a n d e r III, 15 II 1178, i C e l e s t y n III, 23 III 1194, Cod. Pom. Dipl., nr 45 i 73.

<sup>75</sup> C e l e s t y n III, 8 IV 1193, i I n o c e n t y IV, 4 VI 1253, Cod. Sil. Mal., nr 70; H a e u s s l e r W., *Urkundensammlung zur Geschichte des Fürstthums Oels...*, Wrocław 1883, nr 61.

<sup>76</sup> C e l e s t y n III, 9 IV 1193, Kod. Wlkp., I, nr 32.

<sup>77</sup> G r z e g o r z IX, 11 VII 1229, Kod. Kat. Krak., I, nr 22; por. K o z ł o w s k a-B u d k o w a, *Dokumenty klasztoru norbertanek w Imbramowicach*, Kraków 1948, nr 2.

<sup>78</sup> I n o c e n t y IV, 4 VI 1253, Kod. Młp., II, nr 442.

<sup>79</sup> G r z e g o r z IX, 26 IV 1231, *Fontes Hist. Latv.*, II, nr 165.

<sup>80</sup> Inwestytury na bytomską prepozyturę udzielał nie opat lecz władza diecezjalna (G ö r l i c h Fr., *Urkundl. Gesch.*, I 68). Długi spór patronatu nad związanym z prepozyturą kościołem parafialnym zakończył się w roku 1323 decyzją biskupa Nankera, która uznając kościół za konwentualny, prawo inwestytury przyznaje biskupowi. G r ü n h a g e n, *Schles. Reg.*, nr 4263; 6966, 6967, 6982.

<sup>81</sup> Choć od 1391 roku klasztor wyjęty z pod władzy centralnej podlega opactwu wrocławskiemu, wybranemu prepozytowi władzy nie udziela opat lecz ordynariusz. G ö r l i c h Fr., o. c., I 93; L a n g e E., *kloster Czarnowanz*, Opole 1930, 40.

<sup>82</sup> Opat składa kamińskiemu biskupowi przyrzeczenie wierności, a liczni kanonicy-duszpasterze należący do opactwa podlegają ordynariuszowi podobnie jak duszpasterze diecezjalni. H o o g e w e g H., I, 50.

<sup>83</sup> Za czasów D ł u g o s z a (*Lib. Benef.*, III 102 i 107) obydwie te klasztorzy były zupełnie poddane władzy biskupiej zwłaszcza po opuszczeniu ich przez norbertanki. G r o d e c k i R., *Dzieje klaszt. w Busku*, 89; por. S t u c z e Ń S., wedł. *Kwart. Hist.* 17/1903/318.

<sup>84</sup> W 1375 roku widzimy tamtejsze norbertanki poddane biskupowi „tamquam vero et legitimo ipsorum dyocesanio et eius in posterum legitimis successoribus“ (*Kodeks dyplomatyczny Miasta Krakowa* odtąd Kod.

remu należy się chwila uwagi, gdyż przynajmniej de iure podlegały mu inne klasztory<sup>85</sup>.

Z pisma E u g e n i u s z a IV datowanego 21 marca 1436 roku dowiadujemy się, że gdzieś przed rokiem 1431 opat brzeski Mikołaj zasłaniając się egzempcją, nie chciał uznać nad sobą władzy krakowskiego biskupa. Gdy ordynariusz krakowski w osobie kardynała Oleśnickiego zwrócił się do Rzymu, Kuria rozstrzygnęła sprawę po myśli kardynała, orzekając, że Mikołajowi egzempcja nie przysługuje<sup>86</sup>. Opat widocznie nie chciał się poddać wyrokowi<sup>87</sup>, gdyż od D ł u g o s z a dowiadujemy się, że po tym orzeczeniu został w roku 1437 osadzony w biskupim więzieniu i pozostawał tam „in corporali compede... anno plus quam uno”, dopóki się przed kardynałem nie ukorzył<sup>88</sup>.

Opactwo wedle informacji kardynała Oleśnickiego i światectwa D ł u g o s z a<sup>89</sup> podlegało dotąd ordynariuszowi. Traf-

Krak.), Kraków 1882, I, nr 48). Za D ł u g o s z a, *Lib. Benef.*, III 60, biskup był obowiązany „curare et providere, ut in praedicto monasterio sacra praemonstratensis servetur et custodiatur religio” oraz wizytować względnie reformować konwent “e x d e b i t o s u i o f f i c i i”. Zob. plany władzy diecezjalnej układane w roku 1449 wobec występnej zwierzynieckiej norbertanki (F i j a ł e k J., *Mistrz Jakub z Paradżyża...*, Kraków 1900, II 381). W początkach XVI wieku widzimy, że władza diecezjalna deponuje względnie pozywa przed swój trybunał zwierzynieckiego prepozyta. Arch. Kons. Krak., *Episcopalia*, X, f. 72 i 172 oraz VI 174.

<sup>85</sup> D ł u g o s z 1. c., III 75.

<sup>86</sup> „ac ipsi Nicolao abbati exemptionem huiusmodi in premissis nullatenus suffragari debuisse sive debere” Kod. Młp., IV nr 1325.

<sup>87</sup> Musiał to być człowiek gwałtowny i o wygórowanych ambicjach, gdyż po przegranym z kardynałem zatargu popadł około 1440 roku w spór z centralną władzą zakonną. Na skutek rzuconej ekskomuniki podległe klasztory odmówiły mu posłuszeństwa, co pociągnęło za sobą dalsze nieporozumienia. Zob. K n a p i ń s k i W., *Św. Norbert*, 159.

<sup>88</sup> *Lib. Benef.*, III 75; por. F i j a ł e k J., *Mistrz Jakub z Paradżyża*, I 144—145.

<sup>89</sup> L. c. Wspomniane pismo E u g e n i u s z a IV podaje, że chociaż brzeski klasztor otrzymał „libertates, exemptiones et singularia privilegia”, to jednak jest on obowiązany do posłuszeństwa wobec bi-

ny więc wydaje się domysł Knapieńskiego<sup>90</sup>, że wspomniany opat opierając się na przywilejach zakonnych usiłował wywalczyć egzempcję dla podległego dotąd opactwa i jego dependencyj. Potwierdzają to dalsze etapy tej walki. Zwolniczy z więzienia Mikołaj zaczął zapewne prowadzić cichą agitację wśród polskich norbertanów, w rezultacie której poszła delegacja do Rzymu. Oskarżyła ona krakowską władzę diecezjalną że gwałci przywileje norbertańskie, oraz sprawiła to, że papież Eugeniusz przed którego trybunałem opat Mikołaj tak niefortunnie był się potknął, nie tylko wziął *motu proprio* opactwo pod swoją opiekę w roku 1441, ale poddając je władzy naczelnego opata, wyjął z pod jurysdykcji biskupa krakowskiego<sup>91</sup>.

Było to niewątpliwie niemałą sytysfakcją dla upokorzonego opata brzeskiego, ale nie wydaje się, by wskutek tego posunięcia Rzymu zmienił się faktyczny układ stosunków między opactwem a biskupami krakowskimi. Jakkolwiek by się zresztą sprawa przedstawiała zaraz po otrzymanym przywileju, faktem jest, że na początku XVI wieku biskup krakowski karze opata brzeskiego za nieposłuszeństwo, wydaje dla opactwa dekret reformacyjny, a opat w 1515 roku składa swój urząd na ręce ordynariusza<sup>92</sup>. Próby wyłamania się spod władzy biskupiej poczynione przez Brzesko nie dały więc trwałego rezultatu.

Nieco więcej szczęścia przy podobnych poczynaniach miało opactwo wrocławskie, choć i jego faktyczna egzempcja poza wolnością od krajowych wizytacyi kanonicznych nie może być uważana za zupełnie pewną. Słynne to opactwo

---

skupa: „omnem suo ordinario Cracoviensi praestent, praestareque student subiectionem et obedientiam”.

<sup>90</sup> *Św. Norbert*, 159.

<sup>91</sup> „Volumus quoque vos successoresque vestros solis vestris regulis generali aisque vestris superioribus **c o n f o r m i t e r** a d e x e m p t i o n e m o r d i n i s v e s t r i et non diocesano Cracoviensi, saluo tamen eius iure in ijs que curam animarum in parochijs concernunt, subiectos esse” Kod. Młp., IV, nr 1405.

<sup>92</sup> Arch. Kons. Krak., *Episcopalia*, V, f. 180 i VI 34v, 76v, 77.

nie tylko dlatego, że było głową paru klasztorów i kilku prepozytur, jak również ośrodkiem polskiej cyrkarii<sup>93</sup>, ale i z powodu zlecanych mu nieraz przez Kurię poważnych misyj<sup>94</sup>, podlegało do roku 1256 biskupowi<sup>95</sup>. Nie jest wykluczone, że po bulli *Aleksandra* z 1256 roku klasztor był już uważany za wyjęty, skoro w roku 1267 opata Gotfryda za gorszący tryb życia zmusza do ustąpienia nie biskup lecz legat papieski<sup>96</sup>.

Pod koniec jednak XIII wieku egzempcja opactwa nie musiała być oczywista. Świadczy o tym powzięty przez arcybiskupa Świnę z zamiar przeprowadzenia w nim wizytacji kanonicznej, prawdopodobnie w związku z opowiedzeniem się konwentu za księciem Henrykiem w zatargu jego z biskupem wrocławskim. Gdy jednak zniemczałe opactwo oparło się wizytacji, twierdząc, że podlega wyłącznie wizytacji zakonnej, arcybiskup wydelegował w roku 1298 biskupa Jana do zbadania podstaw prawnych tego oświadczenia. Jakoż komisja powołana przez biskupa stwierdziła dnia 18.II.1299 roku, że norbertanie wykazali się transumptem bulli *Aleksandra IV* z 13.II.1258 roku, wyjmującej norbertanów spod wizytacji prałatów<sup>97</sup>.

<sup>93</sup> G ö r l i c h Fr., *Urkundl. Gesch.*, I 17.

<sup>94</sup> Zob. M. P. V., III, nr 38, 185, 221, 229, 263, 276. Miarą powagi jaką w Kurii cieszyło się opactwo jest fakt, że w roku 1456 *Kaliks* III uzależnił od rozstropnego uznania opata zatwierdzenie powagą papieską nowych statutów ułożonych dla kapituły katedralnej. *Th e i n e r*, *Vet. Mon.*, II, nr 146.

<sup>95</sup> Świadczy o tym wzmiankowany wyżej dokument z 1253 roku z klauzulą przekreślającą egzempcję *H a e u s s l e r*, nr 61) oraz ogólno-zakonny przywilej z roku 1256.

<sup>96</sup> Uzupełnienie do *Schles. Reg.* *G r ü n h a g e n a*, I 2, pod rokiem 1267, s. 150. Dokument z 1253 potwierdza przywileje nadane opactwu przez papieża. *H a e u s s l e r*, nr 61.

<sup>97</sup> *G r ü n h a g e n-K o r n*, *Regesta Episcopatus Vratislaviensis (odtąd G r ü n h a g e n-K.)*, Wrocław 1864, 112 i 113; *G r ü n h a g e n*, *Schles. Reg.*, nr 2530; *K a r a s i e w i c z W.*, *Arcy-*

W XIV wieku egzempcja opactwa jest prawdopodobna choć nie całkiem pewna. Z jednej strony bowiem za wyjęciem przemawia fakt, że w roku 1391 *Bonifacy IX* mianując opata i polecając go królowi jak i strahowskiemu zwierzchniemu opatowi, nie tylko nic nie wspomina o wrocławskim ordynariuszu, lecz mianowanemu pozostawia swobodę w wyborze biskupa mającego udzielić mu przepisanego poświęcenia opackiego<sup>98</sup>; przeciw wyjęciu zdaje się jednak świadczyć zarówno pozwanie opactwa tamtejszego przed sądy biskupie<sup>99</sup>, ale również oświadczenie opata złożone biskupowi w 1403 roku z okazji prośby o zatwierdzenie kandydata na prepozyturę czarnowąską, wyrażające gotowość „ad quevis beneplacita et genera mandatorum”<sup>100</sup>. Potwierdza tę wątpliwość fakt, że w roku 1415 *Jan XXIII* wyjął klasztor spod władzy biskupiej jak i spod władzy naczelnego opata, a choć egzempcję uchylono na soborze kostnickim, wkrótce potem została ona z powrotem przywrócona<sup>101</sup>. Być może, że przynajmniej częściowo utrzymała się ona do soboru trydenckiego, gdyż w 1594 roku biskup *Rozdrażewski* pisze do Rzymu, że wrocławskie opactwo prawie od lat 30 nie wizytowało podległego mu Strzelna i że przy próbie przeprowadzenia wizytacji przez władze diecezjalne, „diu frustra de iurisdictione altercatum est”<sup>102</sup>.

Na podstawie omówionych dotąd źródeł trzeba wyciągnąć wniosek, że z norbertańskich klasztorów w Polsce tylko opactwo wrocławskie, cieszyło się faktyczną egzempcją, i to dowodnie w sprawach wizytacyjnych od końca XIII wieku, a od 1415 roku prawdopodobnie i w innych zasadniczych spra-

---

*biskup Swinka*, 296. Prawdopodobnie w związku z tym zatargiem opactwo transumuje w roku 1298 również inne przywileje zakonne, m. in. bulę *Aleksandra IV* z 1256 przyznającą zakonowi wyjęcie spod biskupich sądów. Tamże, nr 2521.

<sup>98</sup> M.P.V. III, nr 193 i 198.

<sup>99</sup> Zob. *Grühagen*, *Schles. Reg.*, nr 2833, 2835-2842, 4263, 4364, 4393, 6087, 6094.

<sup>100</sup> *Cod. Sil.*, I nr 78.

<sup>101</sup> *Görlich*, *Urkundl. Gesch.*, I 109—110.

<sup>102</sup> *Mon. Hist. Vlad.*, VII 53—54.

wach<sup>103</sup>. Wniosek ten oparty na analizie przytoczonych wyżej źródeł potwierdza co do wieku XV okoliczności towarzyszące przeniesieniu norbertanek imbramowickich i krzyżanowickich do Buska w roku 1414/1415<sup>104</sup> oraz badacze tej miary co Jan Fijałek i Tadeusz Silnicki<sup>105</sup>.

2. Ta zasadnicza zawisłość nie wykluczała jednak pewnych swobód i jurysdykcyjnych uprawnień. Zbędną byłoby rzeczą omawiać tu szczegółowo swobody przysługujące polskim klasztorom norbertańskim na podstawie „wspólnego” zakonnego przywileju, gdyż trzeba by było prawie dosłownie powtarzać co napisano o kanonikach regularnych pod koniec pierwszego paragrafu. Warto tu jednak podkreślić, że choć wybór przełożonych był prawnie zastrzeżony konwentom<sup>106</sup>, to jednak zatwierdzenie wybranego przysługiwało czasem

<sup>103</sup> Jeżeli można polegać na twierdzeniu K n a p i ń s k i e g o, *Sw. Norbert*, 184, to opactwo witowskie wraz z dependencjami w Płocku, Busku i Krzyżanowicach otrzymało egzempcję, ale dopiero w roku 1477. Dlatego słuszna może być uwaga N o w o w i e j s k i e g o, *Płock*, 517, że tamtejszy klasztor nie był przez biskupów wizytowany z racji egzempcji.

<sup>104</sup> Plany przeprowadzenia reformy tych norbertanek musiały pojawić się już za Kazimierza W., gdyż I n n o c e n t y IV, 17 X 1351 roku zgadza się na przeniesienie i zreformowanie nie tylko norbertańskich, ale i staniąteckiego klasztoru, po uzyskaniu jednak zgody władz zakonnych: „dummodo superiorum suorum ad hoc accedat assensus” (T h e i n e r, *Vet. Mon.*, I, nr 771). Plan z pewną modyfikacją wpływającą ze zdecydowanego oporu Zwierzyńca wykonano w 1414/1415 roku głównie za sprawą króla (D ł u g o s z J., *Lib. Benef.*, III 86). Słusznie zauważył G r o d e c k i, o. c., 78, że potwierdzenie z roku 1418 przez Rzym i władze zakonne było tylko formalnością, potrzebną do zalegalizowania tak doniosłego posunięcia, dokonanego jednak przez krajowe władze.

<sup>105</sup> Zob. *Mistrz Jakub z Parad.*, I 138 i 144; *Die Idee der Reform polnischer Benediktinerklöster und das Konstanzer Konzil*, Warszawa 1933, passim. Nie da się więc utrzymać zdanie J. B a r a, *Relationes inter religiosos et episcopum iuxta constitutiones poloniarum synodorum usque ad 1420 annum*, Kraków 1940, 43, jakoby polscy norbertanie byli zakonem wyjętym.

<sup>106</sup> Zob. przywilej wspólny dla wymienionych wyżej sześciu klasztorów. Por. s. 16 tej pracy, PAIGE, 633 i 658; GRODECKI R., o. c., 85.

zwierzchniemu opatowi <sup>107</sup>, częściej jednak ordynariuszowi <sup>108</sup>. Prócz tego nie ulega wątpliwości, że podobnie jak na Zachodzie <sup>109</sup>, tak i na naszych terenach władze zakonne mogły niezależnie od biskupów rozgrzeszać nawet w wypadkach zastrzeżonych swoich podwładnych, a prawdopodobnie i chorych, którzy przed śmiercią wyrazili wolę by po zgonie spocząć na zakonnym cmentarzu <sup>110</sup>.

### § 3 Egzempcja miechowitów

Patriarcha jerozolimski Arnulf nadając w roku 1114 swej kapitule — strażniczce Grobu Świętego — regułę Augustyna, zapoczątkował nową organizację kanoników regularnych występującą pod nazwą *Canonici regulares Sanctissimi Sepulchri Hierosolymitani* <sup>111</sup>, która na naszych ziemiach miała pod mianem *miechowitów* czy *bożogrobców* odegrać w życiu religijnym niepoślednią rolę. Sprowadzona do Miechowa w drugiej połowie XII wieku i przyjęta życzliwie przez polskie społeczeństwo, rozszerzyła się wnet nie tylko w Polsce ale i po innych krajach Europy gdzie występowała często pod miechowskim mianem <sup>112</sup>. Z miechowskiego ośrodka wywodzi

<sup>107</sup> G r o d e c k i R., 89.

<sup>108</sup> Cod. Pom. Dipl., nr 227; D ł u g o s z J., *Lib. Benef.*, III 102 i 107; L a n g e E., *Czarnowanz*, 40; G r o d e c k i R., 89.

<sup>109</sup> Zob. bullę A l e k s a n d r a III z 1177, i U r b a n a II z 1262 roku, M i r a e u s, *Chron. Praem.*, 153; PAIGE, 688; H o f m e i s t e r Ph., *Beichtrecht*, 50—52.

<sup>110</sup> Por. T a n g l M., 238.

<sup>111</sup> H e r r m a n n W., *Zur Geschichte der Neisser Kreuzherren vom Orden der regulierten Chorherren und Wächter des heiligen Grabes zu Jerusalem mit dem doppelten rotem Kreuz*, Wrocław 1938 (druk częściowy), 23; R ö r i c h t R., *Regesta Regni Hierosolymitani*, Innsbruck, 1893, nr 75. Kapituła miała prawo wyboru patriarchy, J a k u b z V i t r y, *Hieros. Historia abbreviata*, cap. 58. Por. G a w r o Ń s k i F., *Kanonicy regularni w Polsce*, Enc. Kość., IX 464; P ę k a l s k i P., *O początku rozkrzewieniu i upadku Zakonu XX. Kanoników Stróżów św. Grobu Jerozolimskiego*, Kraków 1867, 24.

<sup>112</sup> U r b a n IV pisze w 1263 roku o dependencjach miechowskich „in Polonia, Bohemia, Slauonia, Russia, Ungaria et Teutonia” N a-

się gałąź śląska z głównym klasztorem w Nysie, która zapewne na tle zmagani narodowych odłączyła się w XIV wieku od swej macierzy. Słynna miechowska prepozytura<sup>113</sup> była od końca XIV wieku siedzibą wikariusza generalnego na polskie i węgierskie placówki bożogrobców. Naczelną ten klasztor wcielony przez pewien czas do menzy biskupa przemyskiego, po przewlekłym procesie rzymskim odzyskał niezależność majątkową<sup>114</sup>.

Poza ufundowanym około 1163 roku Miechowem, który miał dostarczać swym filiom urobionych w duchu zakonnym członków, widzimy aż do XVI wieku powstające coraz to nowe, przeważnie parafialne lub szpitalne placówki miechowskie<sup>115</sup> w następującym porządku chronologicznym<sup>116</sup>: Gniezno w 1162/1198 i 1243<sup>117</sup>, Grodzisk w Wielkopolsce ok.

k i e l s k i S., *De sacra antiquitate et statu Ordinis Canonici Custodum Sacrosancti Sepulchri Domini Hierosolymitani*, Kraków 1625, 188—192; *Rocznik Miechowski* M. P. H., II 894.

<sup>113</sup> W roku 1412 prepozyt miechowski otrzymał tytuł opata z prawem mitry i pastorału. N a k i e l s k i S., o. c., 205; por. G a w r o ń s k i F., *Enc. Kośc.*, IX 467.

<sup>114</sup> G a w r o ń s k i F., 1. c.

<sup>115</sup> Zob. pierwsze zdanie, niżej, II 2 ((w tekście).

<sup>116</sup> W braku nowszych krytycznych opracowań dziejów tych zasłużonych u nas kanoników poniższe zestawienie opierać się musi głównie na następujących dziełach: N a k i e l s k i S., *De sacra antiquitate, i Miechovia sive promptuarium antiquitatum Monasterii Miechoviensis*, Kraków 1634; wartościowy artykuł G a w r o ń s k i e g o umieszczony w *Enc. Kośc.*, IX 458—482; dobre choć przestarzałe już w niektórych punktach zestawienie M a ł e c k i e g o; cenna lecz częściowo tylko opublikowana praca H e r r m a n n a (Niestety i maszynopisy autorskie zaginęły w czasie działań wojennych), i inne uzupełniające pozycje, z których jedną z najnowszych jest praca Z. M. H e r e s w i t h a, *De vrouwenkloosters van het Heilig Graf in het Prinsbisdom Luik*, Louvain-Anvers 1941.

<sup>117</sup> O dwu miechowskich placówkach w tym mieście zob. *Kod. Wlkp.*, I nr 34; *Pam. rel. mor.*, 12 (1847) 36; K o r y t k o w s k i J., III 288 i adnotacja do *Lib. Genef. Łaskiego*, I 8; St. Kozierowski. *Pralaci, Fundacje klasztorne rodów rycerskich zachodniej Wielkopolski w dobie piastowskiej*, *Mies. Kośc.*, Poznań, 11 (1914) 180, nast.

1163(?)<sup>118</sup>, Skaryszów na Mazowszu ok. 1169, Uniejów k/Miechowa w 1214, Nysa w 1226/1239<sup>119</sup>, Głogów przed 1249<sup>120</sup>, Racibórz w 1295<sup>121</sup>, Dzierżoniów w 1292/1301<sup>122</sup>, Charzów-Bytom w 1300<sup>123</sup>, Landek na Węgrzech przed 1313, Ząbkowice<sup>124</sup>, Wyszogród, Rembów i Rawa ok. 1320, Rypin w Ziemi Dobrzyńskiej w 1323<sup>125</sup>, Górzno i Sumin w tejże Ziemi w 1325, Legnica przed 1335<sup>126</sup>, Przesławice w diecezji krakowskiej przed 1345<sup>127</sup>, Sempólno w 1360, Kraków w 1351/1375<sup>128</sup>, Przeworsk i Przemyśl w 1394<sup>129</sup>, Wrocłeryż k/Pińczowa w 1395, Leżajsk w 1400, Żarnowiec k/Miechowa w 1404<sup>130</sup>, Chodów w Sądeckim w 1404, Orzechowice na Rusi w 1411, Łęgonice w 1412, Sieradz w 1417<sup>131</sup>, Giedlarowa (Gidlarowa) w Łań-

<sup>118</sup> K o r y t k o w s k i J., adnotacje do *Lib. Benef. Łaskiego*, II 30.

<sup>119</sup> N e u l i n g H., 5. Są pewne ślady wcześniejszego osiedlenia się tam miechowitów (S t e n z e l, *Script. rer. Sil.*, II 383, przyp. 1). Główny ten klasztor śląskich miechowitów został od roku 1500 siedzibą generalnego przełożonego dla czesko-morawskiej gałęzi zakonu (H e r r m a n n, o. c., 23). Dzieje klasztoru przedstawia m. in. *Notitia canonicorum regularium SSmi Sepulchri Hierosolymitani custodum cum dupla rubea cruce*, Nysa 1795.

<sup>120</sup> *Kod. Młp.*, II nr 430.

<sup>121</sup> N E U L I N G H., 251; zob. też G R Ü N H A G E N, *Schles. Reg.*, nr 2689.

<sup>122</sup> N e u l i n g H., 255.

<sup>123</sup> N e u l i n g H., 41; H e y n e J. *Dokumentirte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau*, Wrocław 1860, nast., I 1011; D ł u g o s z, *Lib. Benef.*, III36—37.

<sup>124</sup> N e u l i n g H., 58; H e i m b u c h e r M., I 412.

<sup>125</sup> U l a n o w s k i B., *Dokumenty kujawskie i mazowieckie*, Arch. Komis. Hist., Kraków 1888, IV nr 18—19.

<sup>126</sup> M. P. H., III, nr 20.

<sup>127</sup> *Kod. Młp.*, III, nr 676.

<sup>128</sup> Szpital oddany przez króla miechowitom został przez nich wykończony w roku 1375. D ł u g o s z, 1. c., 29—30.

<sup>129</sup> O przemyskiej fundacji zob. *Rocznik Miechowski*, M. P. H., II 887.

<sup>130</sup> Dokument fundacyjny zob. W i ś n i e w s k i J., *Hist. opis... w Olkuskim*, Mariówka 1933, 506—507.

<sup>131</sup> K o r y t k o w s k i J., adnot. do *Lib. Benef. Łaskiego*, I 434.

cuskim w 1439<sup>132</sup>, Rudołowice-Tuligłowy k/Jarostawia w 1446, Pyzdry przed 1480, Koło przed 1480, Gostyń przed 1505 rokiem.

### I. Okres zależności miechowitów od biskupów

Przez pierwsze stulecie swego istnienia w Polsce miechowici podlegali naszym biskupom. Podlegali im przede wszystkim dlatego, że ci stróże Chrystusowego Grobu początkowo w ogóle nie byli wyjęci. Aż do chwili fuzji z joannitami, która nastąpiła w roku 1489<sup>133</sup> pierwsi bożogrobcy, jako kapituła patriarchy jerozolimskiego, podlegali jego władzy. Choć ta grupa, podobnie jak wszystkie zakonne organizacje krzyżowe, otrzymała wcześniej różne przywileje od Stolicy św.<sup>134</sup> przywileju egzempcyjnego jednak nie uzyskała; owszem w dokumentach dla niej wystawianych, jak np. w roku 1182 i 1205, jurysdykcyjna zależność od patriarchy wyraźnie jest zaznaczana<sup>135</sup>.

Z drugiej strony spotykamy dość wczesne przekazy źródłowe świadczące o wyjęciu osiedli zawisłych od jerozolimskiej macierzy. Tak np. Urban IV stwierdzając w 1261 roku zupełną egzempcję czeskich bożogrobców w Szderasz, motywuje swe orzeczenie stwierdzeniem, że należą oni do jerozolimskiego ośrodka kanonicznego, który „cum omnibus suis membris ad Romanam ecclesiam nullo pertinet mediante”<sup>136</sup>. Czyż-

<sup>132</sup> *Słown. Geograf.*, II 568.

<sup>133</sup> Heim bu ch e r M., I 411; L u d w i g V., *Augustiner-Chorherren*, Lexik TK, I 814.

<sup>134</sup> Tak np. A l e k s a n d e r III w roku 1168 obdarzając kapitułę władzą jurysdykcji nada jej dość dużą niezależność w stosunku do patriarchy, a w 1170 przyznał przeorytowi prawo pierwszeństwa przed wszystkimi opatami i przeorami patriarchatu (R ö r i c h t nr 443, 444 i 485).

<sup>135</sup> P f l u g k-H a r t t u n g, *Acta Pontificum Romanorum inedita*, Stuttgart 1888, III, nr 322; R ö r i c h t R., nr 804.

<sup>136</sup> *Codex diplomaticus Moraviae* (odtąd Cod. Dipl. Mor.), Olomuniec 1836, nast., III, nr 320. Porównaj dokument z 1372 roku potwierdzający egzempcję tych bożogrobców (T h e i n e r, *Vet. Mon.*, I, nr 916).

by z tego wynikało, że bożogrobcy byli już w XIII wieku wyjęci spod władzy prałatów kościelnych? Nie może tu być uważane za pewne gdyż Urban IV w przywileju wystawionym dla tych kanoników, zabrania wprawdzie prałatom stosować wobec nich kary kościelne ale tylko „sine manifesta et rationabili causa”<sup>137</sup>.

Że na naszych terenach miechowici nie cieszyli się zasadniczą egzempcją przed rokiem 1262 wynika nie tylko z braku egzempcyjnych przywilejów, ale i z faktu, że od wspomnianego roku takie przywileje są dość często bądź nadawane bądź potwierdzane. Wprawdzie i przed tym rokiem nie brak dowodów, że nasi bożogrobcy jako zakon krzyżowy korzystali z różnych swobód. Dowiadujemy się o tym np. z fundacyjnego dokumentu wystawionego w 1239 roku dla nyskiego<sup>138</sup>, i z dokumentu z 1249 roku dla głogowskiego i miechowskiego klasztoru<sup>139</sup>. Wszakże przeciw egzempcji świadczą następujące dokumenty z 1239, 1243 i 1262 roku.

I tak we wspomnianym już dokumencie z roku 1239 biskup wrocławski Tomasz oddając miechowitom szpital pod Nysą, dołącza zastrzeżenie zobowiązujące obdarowanych kanoników nie tylko do zasięgania jego rady w sprawach ważniejszych, ale do wyraźnego posłuszeństwa wobec ordynariusza<sup>140</sup>. Podobnie książę Przemysław I zastrzega się przy przekazywaniu miechowitom gnieźnieńskiego szpitala w roku

---

Ze była to tylko wyjątkowa egzempcja świadczy dokument z 1207, w którym biskup Spiry przyjmuje do diecezji konwent bożogrobców pod warunkiem, że „jurisdictioni Spirensis episcopi pro tempore esset subiectus”. (N a k i e l s k i S., *Miechovia*, 128).

<sup>137</sup> N a k i e l s k i S., *De sacra antiquitate*, 188.

<sup>138</sup> Biskup Tomasz oddając miechowitom szpital nyski zastrzega sobie przy fundacji pewne prawa „non obstantibus aliquibus (eorum) privilegiis” Kod. Młp., II nr 415.

<sup>139</sup> I n n o c e n t y IV, 7 II 1249 zwalnia te klasztory z obowiązku uiszczania subsydiów na rzecz Ziemi św., motywując swą decyzję znamienym powodem: „quia tamen fratres ordinis sancti Sepulchri par cum milicie templi et hospitalariis (Hierosolymitanis) fratribus in hac parte debent libertate”. Kod. Młp., II, nr 430; Kod. Polski, III, nr 26).

<sup>140</sup> Kod. Młp., II, nr 415.

1243, że na wypadek gdyby przełożony szpitala okazał się nieodpowiednim będzie na żądanie darczyńcy i arcybiskupa zmieniony. Nie świadczyłoby to jeszcze wprawdzie o braku egzempcji, jako że prawo ustanawiania przełożonych tej placówki wyraźnie było przyznane we wspomnianym dokumencie władzom zakonnym<sup>141</sup>. Ale oto dowiadujemy się, że już w 12 lat później arcybiskup Pełka przywłaszczył sobie prawo patronatu<sup>142</sup>. Miechowici znosili to prawdopodobnie aż do otrzymania egzempcji, bo zaraz po jej otrzymaniu, w piśmie z 2 X 1262 roku zaświadcza Urban IV, że na prośbę miechowskiego prepozyta zatwierdza mu (nie arcybiskupowi) prawo patronatu nad wspomnianym szpitalem i kościołem z nim połączonym<sup>143</sup>. Wreszcie trzecim godnym podkreślenia dokumentem jest bulla papieża datowana dnia 9 czerwca 1262 roku, w której papież przyznając miechowitom różne swobody, zabrania karać ich „sine manifesta et rationabili causa et canonica monitione premissa”<sup>144</sup>.

## II. Okres egzempcji

Tenże jednak rok 1262 miał się w sprawie egzempcji okazać decydującym dla naszych miechowitów, gdyż w trzy miesiące po wspomnianej, otrzymali oni nową bullę, która zapoczątkowała cały szereg przywilejów przyznających im zasadniczą egzempcję.

1. We wrześniu więc tego roku otrzymują wyjęcie spod władzy karnej biskupów, jak i pewne swobody w sprawach świadczeń materialnych<sup>145</sup>. W listopadzie tegoż roku przy-

<sup>141</sup> *Kod. Wlkp.*, I, nr 238.

<sup>142</sup> *L. c.*, nr 327.

<sup>143</sup> *L. c.*, nr 403.

<sup>144</sup> *Kod. Młp.*, II, nr 466.

<sup>145</sup> „inhibemus, ne aliquis archiepiscopus uel episcopus... in ecclesias uobis pleno iure subiectas, per Poloniam constitutas, canonicos et fratres uestros, clericos et seruientes in eisdem ecclesijs degentes, communiter seu diuisim suspensionis uel interdicti aut excommunicationis sententias promulgare aut talliis uel collectis aut exactionibus quibus-

znaje papież pełną egzempcję wszystkim miechowskim dependencjom leżącym bądź w Polsce bądź na terenach Rusi, Czech, Węgier i Niemiec<sup>146</sup>. Egzempcja ta bywała nieraz potwierdzana przez papieży wyraźnie lub równoznacznie. Potwierdził ją np. Marcin IV w 1281<sup>147</sup>, Grzegorz XI w 1372 i 1374<sup>148</sup> oraz Leon X w 1520 roku<sup>149</sup>. Nie ma więc powodu powątpiewać w słowa Dułgosz a gdy pisze, że różne imunitety, swobody i egzempcje bożogrobców znajdują się w Miechowie „originaliter sub bullis apostolicis”<sup>150</sup>. Na silnej też podstawie prawnej opierał się patriarcha jerozolimski, gdy w roku 1365 zabronił swej kapitule mieszać się do spraw polskich bożogrobców, jako że — jak sam zaznacza — podlegali tylko jemu i Stolicy św.<sup>151</sup>.

Gdy chodzi o patriarchów jerozolimskich, nie jeden raz interesowali się i interweniowali w sprawach miechowitów. Widzimy np., że w 1302 roku ówczesny patriarcha wysłał swego wikariusza generalnego na czeskie i polskie tereny<sup>152</sup>.

---

cunque grauare presumat” Bulla U r b a n a IV z 26 IX 1262, *Kod Młp.*, II, nr 461.

<sup>146</sup> „ecclesiam uestram de Mechouia et omnia ipsius membra existentia in Polonia, Boemia, Sc (l) auonia et Ruscia, Vngaria et Theotonia ab omni iurisdictione, potestate ac dominio arciepiscoporum omnium et aliorum quorumlibet prelatorum... totaliter et perpetuo... eximimus. statuentes, ut dicta ecclesia Mechouiensis et membra predicta in spiritalibus et temporalibus s o l i Jerosolimitane ecclesie et nulli alij sint subiecta“; i kończy papież, że prałaci nie mogą wykonywać wobec nich żadnej władzy jurysdykcyjnej, jako że ta organizacja zakonna jest „ab illorum iurisdictione p r o r s u s exempta”. Bulla U r b a n a IV z 4 IX 1262 roku transumowana przez sobór bazylejski w roku 1434, a opublikowana w *Kod. Młp.*, II, nr 468. W roku 1302 transumował bullę arcybiskup Świnka. Tamże, nr 469.

<sup>147</sup> *Kod. Młp.*, II, nr 493.

<sup>148</sup> T h e i n e r, *Vet. Mon.*, I nr 905; N a k i e l s k i S., *De sacra antiquitate*, 188—192; *Kod. Młp.*, III, nr 860.

<sup>149</sup> N a k i e l s k i S., *Miechovia*, 598; por. 696.

<sup>150</sup> *Lib. Benef.*, III 2. Zob. też aluzje do przywilejów miechowieckich w dokumencie z XIV wieku, G r ü n h a g e n, *Schles. Reg.*, nr 6561 6593.

<sup>151</sup> *Kod. Młp.*, III, nr 785.

<sup>152</sup> G r ü n h a g e n, 1. c., nr 2695.

Podobnie w 42 lata później deleguje patriarcha Piotr niejaki Henryka w charakterze wizytatora, ale na interwencję króla Kazimierza, który z racji czeskiej narodowości Henryka założył sprzeciw, patriarcha zgodził się na przejęcie funkcji delegata przez prepozyta miechowskiego<sup>153</sup>. Gdy w roku 1371 prepozyt miechowski Mikołaj złożył urząd na ręce patriarchy Wilhelma, ten zamianował następcą niejakiemu Marcina Czikona<sup>154</sup>. Tegoż Marcina mianował Wilhelm w trzy lata później swym generalnym wikariuszem na polskie i węgierskie osiedla miechowitów, a po Wilhelmie, następcą jego Fernandus potwierdził w tej funkcji następcę Czikona, Stanisława<sup>155</sup>.

Jednak i spod władzy patriarchów zostali nasi miechowici wyjęci pod koniec XIV wieku. Gdy jeden z nich przebywając w czasie schizmy zachodniej we Francji wypowiedział się za przeciwnikiem Bonifacego IX, ten skorzystał ze sposobności, by po zmarłym w roku 1395 Stanisławie zastrzec sobie obsadzenie stanowiska prepozyta miechowskiego. Pierwszym nominatem został w roku następnym Michał z Radomska. Wyjęty spod władzy patriarchy był odtąd uważany każdy prepozyt za generalnego przełożonego miechowitów<sup>156</sup>, podległego tylko Stolicy św. Z Kurią utrzymywali nasi miechowici dość ożywione stosunki<sup>157</sup>, znajdując w niej oparcie zarów-

<sup>153</sup> Dokument z 8 VIII 1345 roku, zob. *Kod. Młp.*, III n,r 674.

<sup>154</sup> Dokument z 29 IV 1371 roku, patrz *Kod. Młp.*, III, nr 840.

<sup>155</sup> N a k i e l s k i S., *De sacra antiquitate*, 193—200; *Kod. Młp.*, III, nr 861 i 930; G a w r o ń s k i F., *Enc. Kośc.*, IX 466.

<sup>156</sup> P ę k a l s k i G., 79; G a w r o ń s k i F., *Enc. Kośc.*, IX 467.

<sup>157</sup> Zob. np. *Kod. Młp.*, II, nr 541; III, 259, 272, 285, 676; THEINER, *Vet. Mon.*, I, nr 552. Kuria obdarza miechowskiego prepozyta zaszczytnymi misjami. Zob. np. *M. P. V.*, VIII, nr 41, 49, 202.

<sup>158</sup> Nie wiadomo z jakiego tytułu prepozyt bożogrobców w Perugii rościł sobie w początkach XV wieku pretensje do wykonywania władzy nad naszymi miechowitami, dość, że gdy ci oparli się żądaniom rzeczownego prepozyta, wytoczył im proces przed Stolicą św. Wyrokiem z 21 V 1414 roku oddalił J a n XXIII roszczenie włoskiego klasztoru jako bezpodstawne (G a w r o ń s k i, 1. c., 467). Sprawa jednak nie ucichła definitywnie, gdyż w *Roczniku Miechowskim* czytamy, że w ro-

no w sporach wewnętrzno-zakonnych<sup>158</sup> jak i w zatargach z różnymi czynnikami krajowymi<sup>159</sup>.

2. W świetle powyższych danych świadczących o stałej życzliwości kurii prawna egzempcja miechowitów nie może być kwestionowana<sup>160</sup>. Wydaje się również, że pożyteczne to zgromadzenie kanonickie cieszyło się na ogół i faktycznym wyjęciem, gdyż niewiele tylko spotykamy śladów kwestionowania czy naruszania ich egzempcji. Jednym z takich śladów ingerowania w sprawy miechowitów była ich gnieźnieńska placówka. W aktach kapituły gnieźnieńskiej czytamy, że na gnieźnieńskim synodzie odbytym w 1456 roku został pod cenzurami kościelnymi zobowiązany do pewnych świadczeń materialnych prepozyt tamtejszego szpitala imieniem Jan, za obrazę arcybiskupa i kanonika katedralnego Sędziwoja. Wobec zebranych uczestników synodu wspomniany Jan okazał skruchę i wyraził zgodę na wizytację konwentu, której przed-

---

ku 1433 prepozyt miechowski „fuit citatus in Perusio ad generalem priorem” (M. P. H., II 896). — Gdy konwent miechowski zdecydował się wystąpić przeciwko nadużyciom swego prepozyta-intruza imieniem Henryk, zwrócił się z pominięciem władz krajowych do Rzymu. B e n e d y k t XII polecił 11 VII 1339 roku arcybiskupowi, by jako delegat („auctoritate nostra”) wymierzył sprawiedliwość pokrzywdzonym (T h e i n e r, *Vet. Mon.*, I, nr 552). — Podobnie w roku 1372 zwrócili się miechowici do Rzymu ze skargą przeciwko nyskiemu klasztorowi, który wraz ze swymi dependencjami poddał się samowolnie pod jurysdykcję prepozyta w Szderasz. G r z e g o r z XI polecił pod cenzurami przywrócić zakłócony porządek (1. c., nr 916). N. B. Według H e r r m a n n a, 26, Nysa miała się wyłamać spod jurysdykcji Miechowa w latach 1334/1336. Jednak w świetle powyższego dokumentu nie mogą te lata być uważane za datę definitywnego oderwania się śląskich klasztorów.

<sup>158</sup> Tak np. około 1303 roku Rzym interweniuje w sporze w księżną Gryfiną (Kod. Młp., II, nr 541), w 1312 z Łokietkiem (G a w r o ń s k i, 466), w 1345 z biskupem krakowskim (Kod. Młp., III, nr 676), w 1360 z Kazimierzem W. (G a w r o ń s k i, 1. c.).

<sup>160</sup> O zakresie tej egzempcji świadczy fakt, że miechowici mieli prawo obsadzać stanowiska kościelne we wszystkich kościołach należących do ich patronatu. Zob. bullę U r b a n a IV z 26 IX 1262, Kod., Młp., II, nr 462. Por. A b r a h a m W. *Sprawozdanie...*, Arch. Komis. Hist., V 64.

tem się przeciwstawiał. Mamy tu wyraźne potwierdzenie zarówno egzempcji, jak i jej naruszenia<sup>161</sup>. Trudno tu dociec przyczyny ingerencji arcybiskupa w wewnętrzne sprawy wyjętych miechowitów, jak i ustępstw rzeczzonego prepozyta. Arcybiskup mógł się tu jednak oprzeć nie tylko na fakcie, że został obrażony przez zakonnika, ale i na dokonanym w 1424 roku transumpcie bulli *U r b a n a* IV z 9.VI.1262 roku, która gwarantując tym kanonom swobody dziesięcenne, nie wyjmowała ich jednak jak to widzieliśmy wyżej spod władzy karnej prałatów<sup>162</sup>. Ustępstwo za prepozyta może da się wytłumaczyć lękiem jaki ogarnął go wobec zdecydowanej postawy nie tylko arcybiskupa ale i całego synodu, zwłaszcza, że obraził ciężko dostojników kościelnych. Wydaje się zresztą, że gnieźnieńska placówka pozostawała w pewnej jurysdykcyjnej zależności od władzy diecezjalnej, gdyż w 22 lata później arcybiskup każe miejscowemu prepozytowi pod karą kościelnymi zająć się troskliwiej powierzonym sobie szpitalem<sup>163</sup>.

Na osobną wzmiankę zasługuje fakt, że miechowscy prepozyci brali udział w synodach oraz, że w XVI wieku ich wybór podlegał zatwierdzeniu biskupa krakowskiego lub arcybiskupa<sup>164</sup>. Fakt ten nie może świadczyć przeciw egzempcji miechowitów w poprzednich okresach, i dostateczną wyjaśnienie znajduje w spostrzeżeniach jakie poczynione będą

---

<sup>161</sup> „et eciam propter hoc quod se eximebat ab obediencia domini Archiepiscopi et nolebat in presbyteris suis et aliis domesticis habere inquisitionem, solum admittebat visitare ecclesiam suam, sed inquisitionem in aliis domesticis admittere noluit duntaxat de se ipso consenserat facere inquisitionem. Qui dominus Joannes... post correccionem et condempnacionem de calice comparando, recognovit, obedienciam, reverenciam et subieccionem prefato Reverendissimo domino Archiepiscopo, et promptum se offerebat et obtulit visitaturum...” (K o r y t k o w s k i J., *Arcybiskupi*, II 275).

<sup>162</sup> *Kod. Mtp.*, II, nr 466.

<sup>163</sup> U l a n o w s k i B., *Acta Capit.*, I, nr 2168.

<sup>164</sup> F a s t n a c h t A., *Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Naukowego Im. Ossolińskich*, cz. I, Wrocław 1953, nr 152. Por. T h e i n e r, *Vet. Mon.*, II, nr 403.

przy omawianiu egzempcji cysterskiej jak również w stwierdzeniu sejmu piotrkowskiego w 1525 roku, że biskup krakowski zatwierdzając wybranych prepozytów, czyni to jako delegat papieski <sup>165</sup>.

Tak więc w omówionym zgromadzeniu stróżów Grobu Pańskiego widzimy (poza norbertańskim opactwem we Wrocławiu) jedyny na naszych terenach przykład egzempcji kanoników regularnych. Uprzywilejowane swoje stanowisko zdają się miechowici zawdzięczać głównie przynależności do krzyżowej organizacji zakonnej <sup>166</sup>. Rozumie się samo przez się, że mając zasadniczą egzempcję, nie mogli być pozbawieni tych swobód i przywilejów, jakimi cieszyły się nawet niewyjęte instytucje zakonne. Do ich uprawnień należy więc niezależna od ordynariuszów władza spowiadania swoich podwładnych <sup>167</sup>, prawo wykonywania wobec nich władzy karnej <sup>168</sup>, wolność od prokuracvj <sup>169</sup>, prawo swobodnej sepultury nawet w czasie interdyktu <sup>170</sup>, prawo przenośnego ołtarza <sup>171</sup> i prawo odprawiania nabożeństw w czasie interdyktu, pod czterema jednak zwyczajnymi warunkami <sup>172</sup>.

•

<sup>165</sup> G a w r o ń s k i F., Enc. Kośc., IX, 467.

<sup>166</sup> Ze miechowici nie tylko początkowo uważani byli za zakon krzyżowy świadczy fakt iż w dokumencie z 1375 roku nazywa się ich „cru-ciferi” *Kod. Młp.*, III, nr 875.

<sup>167</sup> Trzeba tę władzę przyjąć jako pewną, gdyż jak to wyżej stwierdzono posiadały ją wszystkie organizacje kanonickie.

<sup>168</sup> Zob. *Kod. Młp.*, II, nr 492.

<sup>169</sup> Tamże, nr 461, 466 i 469.

<sup>170</sup> Tamże, nr 465.

<sup>171</sup> Tamże, III, nr 71.

<sup>172</sup> C h o d y ń s k i Z. *Statuta synodalia dioecesis Wladyslawiensis et Pomer.*, Warszawa 1890, 9.